

RADIO AP INF WE TELEFONEM  
 AP TELEFONEM RADIO INF WE PAP  
 RADIO INF WE TELEFONEM  
 INF WE TELEFONEM RADIO INF WE PAP  
 TELEFONEM RADIO INF WE PAP  
 INF WE TELEFONEM RADIO INF WE PAP  
 TELEFONEM RADIO INF WE PAP  
 INF WE TELEFONEM RADIO INF WE PAP

**W powietrzu taniej**

Wprowadzenie przez radziecki „Aeroflot” do szerokiej eksploatacji nowoczesnych samolotów odrzutowych i turbosmigłowych znacznie zmniejszyło koszty komunikacji powietrznej.

**Budowa rozpoczęta**

9 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego etapu budowy tamy assuańskiej. Prezydent Nasser położył pierwszy kamień pod budowę kanału i włączył prąd elektryczny

**E. Gilels w USA**

Pianista radziecki Emil Gilels przed występem moskiewskiej orkiestry symfonicznej w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Obok dyrygent Konstantin Iwanow. Jak widać na zdjęciu słynny muzyk ćwiczy piłnię...  
 Fot. — CAF



**Czytelnicy o „Głosie”**

**Kazio Z. napisał list...**

Codziennie otrzymujemy po 15—20 listów, które są odpowiedzią na nasz apel uczestniczenia w konkursie pod hasłem: „Czytelnicy o Głosie”. Napisał Kazio Z., pani Janina W., Staszek M., Alinka M., pan Stefan K... Wylizyć wszystkich nie sposób. A ty już napisałeś do nas?

To naprawdę nie filozofia. Trzeba w sposób zwięzły i krótki powiedzieć w liście, co sądzisz, Drogi Czytelniku, o naszej gazecie. Co Ci się w niej podoba, a co nie, jakie masz życzenia w stosunku do niej...

Listy takie są nam pomocą w pracy. One pozwalają nam lepiej służyć Czytelnikom.

W zamian za trud korespondencji losujemy co tydzień 3 nagrody i 10 książek między tych, którzy w danym tygodniu do nas napisali.

**Samoloty ratują polarników**

Dwa wojskowe samoloty amerykańskie rozpoczęły akcję mającą na celu uratowanie amerykańskiej ekipy naukowej, która znajduje się na małej dryfującej krze na Oceanie Arktycznym. Pierwszy z nich ma przewieźć dwóch członków 29-osobowej ekipy oraz zabrać część aparatury naukowej.

Kra lodowa, na której naukowcy prowadzili badania, rozłamała się na cztery części. Cała ekipa znajduje się na jednej z nich.

Akcja ratunkowa potrwa 5 do 7 dni. (PAP)

**Głos WIELKOPOLSKI**

CZY TEL N&K

Poznań  
 wtorek  
 12 stycznia  
 1960

Rok XVI Wydanie A B

Cena 50 gr

Nr 9 (4957)

**12 statków o tonażu 95 tysięcy DWT otrzymają w tym roku PLO**

W Stoczni Gdańskiej, w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie trwają wyłożone i daleko zaawansowane prace wyposażeniowe na kilku statkach, budowanych na zamówienie Polskich Linii Oceanicznych.

W Szczecinie budowany jest dziesięcioletni, „Janek Krasicki” oraz drobnicowiec „Legnica”. W Stoczni Gdańskiej trwają prace wyposażeniowe przy dwu dalszych drobnicowcach, przeznaczonych na linię dalekowschodnią — M/S „Pekin” i M/S „Hanoi”. Każdy o nośności 10 tys. ton.

W br. Polskie Linie Oceaniczne otrzymają ogółem 12 nowych statków morskich o łącznym tonażu 95 tys. DWT — 11 jednostek ze stoczni polskich i 1 statek z duńskiej stoczni Hoelsingoer. Jednostki te wznowią również linię południowo-amerykańską i do Morza Śródziemnego oraz obsługę portów bliskiego zasięgu.

**Na pewno wiecie, że...**

...jak już parokrotnie donosiliśmy, w najbliższą sobotę urządzamy

**PIERWSZY WIELKI BAL**

z okazji zbliżającego się piętnastolecia „Głosu Wielkopolskiego”. Salę kawiarni W-Z goście będą naszych Czytelników, którzy zechcą zaopatrzyć się w zaproszenie. Do tańca przygrzać będzie ośmioosobowa orkiestra jazzowa, a liczne niespodzianki wytworzą miły, prawdziwie balowy nastrój.

Czego oczekujemy od Czytelników?

Dobrych humorów, wstrzemięźliwości alkoholowej, rycerskości w stosunku do dam, eleganckich choć nie sztywnych manier.

Co trzeba zrobić aby znaleźć się na balu? Trzeba wykupić zaproszenie w cenie 120 zł od osoby i przyjść o godzinie 20 do kawiarni przy ul. Fredry. Cena wygórowana? Raczej nie, jeśli zważyć, że każde zaproszenie upoważnia do konsumpcji wartości 80 zł. Zaproszenia można nabywać począwszy od dziś, godziny 14 w lokalu kawiarni W-Z oraz w naszej redakcji ul. Grunwaldzka 19 p. 58 od g. 13.

Zapraszamy!

Fot. — CAF

**Jeszcze Frejus...**

Obecnie każdej niedzieli setki samochodów udają się na miejsce katastrofy w Frejus. Na zdjęciu: samochody zaparkowane w pobliżu Areny, wokół buldożery uprzątnęły już gruz.



Jedne z pierwszych przekazane zostaną do odbioru PLO statki: „Wolin”, „Ojców” i „Pekin”. (PAP)

**Przyjęcie dla Polonii brytyjskiej**

W dniu 9 bm. konsul generalny PRL w Londynie — Jan Petrus wydał w salach recepcyjnych ambasady z okazji Nowego Roku przyjęcie dla Polonii brytyjskiej, na które przybyło około 600 przedstawicieli Polonii z Londynu i pobliskich miejscowości. (PAP)

**Chór Stuligrosza uda się w przyszłym roku do USA**

Przez kilka tygodni zespołowi „Ślask”, który — jak wiadomo — bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, towarzyszył dyrektor PAGART — Sz. Zakrzewski. 11 bm. po powrocie do kraju dyr. Zakrzewski zapoznał dziennikarzy warszawskich z wynikami rozmów przeprowadzonych podczas pobytu w USA.

Na początku przyszłego roku wyjedzie na 6 tygodniowe tournée do USA orkiestra Filharmonii Narodowej w Warszawie. Na czterech spośród 33 zaplanowanych koncertów wystąpi z orkiestrą Artur Rubinstein.

Również w przyszłym roku na występy za Ocean wyjedzie popularny nasz zespół „Mazowsze”. Początek tournée, które trwać będzie 12 tygodni, przewidziany jest w pierwszej połowie marca 1961 r.

Trzeci polski zespół, który publiczność amerykańską będzie miała okazję poznać w przyszłym roku — to poznański chór Stuligrosza. Wyjedzie on do USA na cztero- lub sześciotygodniowy pobyt w ostatnich miesiącach 1961 r.



W DNIACH 12—15 STYCZNIA

Ogólna tendencja zmian pogody — nadal mroźno. Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami i początkowo opady śniegu. Temperatura średnia, początkowo minus 8 st., w dzień do minus 6 st., w nocy do minus 10 st., później temperatura średnia minus 10 st., w dzień do minus 7 st., w nocy do minus 13 st. Wiatry początkowo umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

**Przed IV Plenum PZPR**

**Postęp techniczny czołowym problemem gospodarki**

Jak podała „Trybuna Ludu”, 20 stycznia odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone omówieniu zadań w dziedzinie postępu technicznego w gospodarce narodowej. Sprawa ta — wobec zwiększonych zadań produkcyjnych przy obecnym stanie zatrudnienia — jest czołowym problemem naszej gospodarki.

W ostatnim okresie sprawy postępu technicznego wyraźnie posunęły się naprzód; do zagadnień techniki przedsiębiorstwa podchodzą konkretniej i energiczniej.

**MODERNIZACJA STOCZNI**

Rok 1960 przyniesie pod względem postępu technicznego szereg nowości w stoczniach. Zapoczątkuje on intensywne prace nad ich rozbudową i modernizacją.

Największą inwestycją najbliższych lat będzie suchy dok w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, dzięki czemu budowane tam będą statki o największym tonażu. Rewelacją na miarę światową będzie zbudowanie w stoczni olbrzymiego dźwigu o nośności 500 ton.

W Stoczni Gdańskiej i północnej w tymże mieście oraz o stoczniach im. A. Warskiego i „Wulkan” (obie w Szczecinie) przewiduje się poważne zwiększenie ilości dźwigów, rozbudowę pochylni i wydzia-

łów wyposażeniowych, unowocześnienie bazy energetycznej i transportu.

Stocznia Gdańska będzie więc w stanie budować jednostki o nośności do 40 tys. ton.

**TAŚMA MONTAŻOWA**

W zakładach „M-6” w Brzegu uruchomiona została pierwsza w tego typu fabrykach silników ruchoma taśma montażowa. Robotnicy nie muszą już podawać sobie elementów silnika, które obecnie przesuwać się na taśmie, automatycznie zatrzymującej się i ruszającej. Dzięki taśmie robotnicy montują dziś dziennie po 17 silników zamiast — jak dawniej — 12.

PAP

**Przedstawiciele władz TRZZ**

**u Wł. Gomułki**

W związku ze zbliżającym się II walmym zjazdem Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przyjął w dniu 11 I br. przedstawicieli władz Towarzystwa w osobach:

- prof. Stanisława Kulczyńskiego — zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Rady Naczelnej TRZZ;
- posia Jana Izydorczyka — wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej;
- Leopolda Glucka — wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej;
- Edmunda Męclewskiego — sekretarza Rady Naczelnej;
- posia Waltera Późnego — członka Rady Naczelnej.

Delegacja władz naczelnych przedstawiła I sekretarzowi KC — Władysławowi Gomułce, dorobek działalności TRZZ oraz jego zamierzenia na najbliższą przyszłość. (PAP)

**SPRAWY O KTORYCH MOWI ŚWIAT**

**COSPAR i Kosmos**

W powodzi ostatnich wiadomości i spekulacji kosmicznych zostało zepchnięte na drugi plan pewne wydarzenie, niesłychanie istotne dla światowej współpracy w badaniach nad przestrzenią pozaatmosferyczną. W poniedziałek, 11 stycznia br., rozpoczęło się w Nicei pierwsze, międzynarodowe sympozjum, zorganizowane przez COSPAR. Warto, aby wśród setek skrótów, ten został szczególnie dobrze zapamiętany. Coraz częściej będziemy o nim słyszeć!

COSPAR powstał na sesji międzynarodowej rady stowarzyszeń naukowych w Waszyngtonie w październiku 1958 r. Pełne polskie brzmienie tej instytucji jest następujące: **Komitet do Spraw Badania Przestrzeni**. — Ten, skromny z nazwy, komitet skupia obecnie uczonych z 17 krajów i 10 międzynarodowych organizacji naukowych. Gromadzi ludzi, którzy mają najwięcej do powiedzenia o Kosmosie, gotowych do rzetelnej współpracy pomiędzy sobą.

COSPAR jest instytucją pozarządową, odpowiedzialną jedynie przed Międzynarodową Radą Stowarzyszeń Naukowych. Ale nie jest przecież tajemniczą, że ta instytucja cieszy się poparciem zainteresowanych rządów, że stawia sobie za cel zarówno śledzenie kosmicznych wysiłków ONZ, jak i dawanie tej organizacji zaleceń. Nade wszystko zaś — jest tym forum, na którym najwybitniejsi uczeni amerykańscy i radzieccy, angielscy, polscy i inni mogą swobodnie wymieniać swoje spostrzeżenia, doświadczenia i plany kosmiczne.

Już na miesiąc liczy się dzień, w którym pierwszy człowiek wystartuje w przestrzeń pozaziemską. Wysłanie rakiety w kierunku Wenus wydaje się sprawą tego roku. To będą niewątpliwie najbardziej sensacyjne wydarzenia. Jak szybko jednak przyzwyczajamy się do sensacji! Ileż setek milionów kilometrów mają poza sobą dwie sztuczne planetoidy — radziecka i amerykańska, które zbliżają się z szybkością ok. 100 tys. km/godz. do pełnego okrążenia Słońca. Od kilku miesięcy, na księżycowym obszarze leży radziecki „Lunnik”, a inny szybuje w Kosmosie, spójrzawszy na „plecy” Księżyca. A przecież i to nie koncentruje już naszej myśli. Czekamy na nowe, pokojowe zdobycze i podboje Wszechświata. Czekamy na dzień 15 stycznia — i następne — kiedy radzieckie rakiety zaczną przemierzać przestrzeń. Czy będą to tylko martwe rakiety?

Pierwsze sympozjum COSPAR-u jest robczym zebraaniem uczonych. Jakże nie witać z radością faktu lojalnej i rzetelnej współpracy naukowej? Czy nie oznacza ona przenoszenia ducha odprężenia z Ziemi w Kosmos?



**GŁOS**  
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, klerownicy działów: kultury — Janusz Błoniecki, miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśjszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

# Od Wisły do Odry z szybkością lawiny

Pamiętny styczeń sprzed 15 lat

„Wojska 1 Frontu Ukraińskiego, przechodząc 12 stycznia do natarcia z rejonu na zachód od Sandomierza, mimo złych warunków atmosferycznych umożliwiających bojowe wsparcie lotnictwa, przełamały silnie bronioną obronę nieprzyjaciela na froncie szerokości 40 km. W przełamaniu obrony miało potężne i dobrze zor-

ganizowane natarcie artylerii ryjskie. W ciągu 2 dni walk ofensywnych wojska Frontu posunęły się naprzód do 40 km, rozszerzając wyłom do 60 km”.

Tak brzmiał fragment komunikatu operacyjnego Radzieckiego Biura Informacyjnego z 13 stycznia 1945 roku, obwieszczający początek uderzenia, jakiego nie znała historia tej wojny. Pod jego ciosem runął, w ciągu paru dni, cały front niemiecki między Bałtykiem a Karpataми o długości 1200 km. Tutaj Niemcy skupili gros swoich sił i tutaj ważyły się losy III Rzeszy.

## Gigantyczny plan

Plan radzieckiej Kwatery Głównej zakładał przełamanie uderzeniem od czoła potężnie rozbudowanej obrony niemieckiej między Wisłą a Odrą, wyjście na linię Odry w rejonie Kostrzyna — Frankfurtu i uchwycenie przyczółków na jej zachodnim brzegu, by w ten sposób stworzyć podstawy wyjściowe do następnego, kończącego wojnę ciosu w samo serce hitlerowskich Niemiec — Berlin. Jednocześnie ofensywa znad Narwi i Niemna miała obezwładnić wschodniopruski bastion ugrupowania niemieckiego, a osiągnięcie Odry w rejonie Wrocławia miało ubezpieczyć od południa natarcie rozwijające na decydującym kierunku berlińskim, podczas gdy opóźnienie Górnego Śląska miało pozbawić Niemców ich głównego wówczas — wobec zniszczeń Zagłębia Ruhry, spowodowanych atakami lotnictwa alianckiego — basenu zbrojeniowego.

Był to plan bez wszelkiej przesady gigantyczny, wymagający nie tylko użycia ogromnych mas wojska i sprzętu technicznego, ale przede wszystkim najbardziej precyzyjnego nimi operowania. Przebieg wydarzeń dowiódł, że spełnio nie zostały oba te warunki.

## Od Baranowa

A więc „pierwsze uderzenie nastąpiło... 12 stycznia pod Baranowem... Tego dnia głównych sił skoncentrowanych w tym rejonie wojsk pancernych jeszcze nie wpro-

wadzone do walki, widocznie w oczekiwaniu momentu, gdy początkowe sukcesy wykażą najkorzystniejsze kierunki uderzenia. Rosjanie, zaopatrzeni pod dostatkiem w sprzęt bojowy, mogli sobie pozwolić na tego rodzaju taktykę... 13 stycznia na odcinku przełamania frontu pod Baranowem, na zachód od Baranowa Rosjanie osiągnęli dalsze postępy w kierunku Kielc i stąd dalej na północ. Ogółem na tym odcinku przeciwnik wprowadził do akcji trzydziestu dwie dywizje piechoty i osiem korpusów pancernych. Było to największe od początku wojny zmasowanie sił na tak wąskim odcinku”. To relacja gen. Heinza Guderiana, ówczesnego szefa sztabu generalnego wojsk lądowych Wehrmachtu.

Nazajutrz po wojskach marszałka I. Koniewa, dowodzącego 1 Frontem Ukraińskim, ruszyło prawe skrzydło wielkiego ugrupowania radzieckiego. Z rejonu na wschód od Wystrucia i Giżycka przeszedł do natarcia 3 Front Białoruski gen. Czerniachowskiego.

Z kolei 14 stycznia uderzyły jednocześnie — 2 Front Białoruski marsz. K. Rokossowskiego oraz 1 Front Białoruski marsz. G. Żukowa. Wojska marszałka Rokossowskiego atakowały z rejonu na północ od Warszawy, znad Narwi, wojska marsz. Żukowa na południe od Warszawy, z dwóch przyczółków na zachodnim brzegu Wisły, spod Magnuszewa k. Warki oraz spod Puław.

Wreszcie 15 stycznia rozpoczęła ofensywę z rejonu Jasła — Sanoka w trudnych warunkach górskich — 4 Front Ukraiński, dowodzony przez gen. I. Pietrowa.

## Kierunek - Berlin

Dla powodzenia zimowej ofensywy decydujące znaczenie miał kierunek poznańsko-berliński, 17 stycznia, w rezultacie kombinowanego natarcia od południa, zachodu i północy, wyzwolona została Warszawa. Istotny udział w operacji warszawskiej miała 1 Armia Polska pod dowództwem gen. St. Popławskiego. Radom opanowano już 16 stycznia, Łódź — 19, Bydgoszcz — 23, w cztery dni później rozpoczęło się oblężenie okrążonego Poznania. 31 stycznia czołwki radzieckie osiągnęły Odrę na północ od Kostrzyna.

## Kres cierpień

Południowy sąsiad 1 Frontu Białoruskiego — 1 Front Ukraiński atakował na osi Kielce — Częstochowa — Wrocław, drugie pomocnicze uderzenie wyszło z linii Wistoki, wycelowane prosto w Kraków i dalej — Katowice. 15 stycznia Rosjanie wkroczyli do Kielc, 17 do Częstochowy, 19 wyzwolono nietknięty Kraków. Również w tydzień od chwili rozpoczęcia ofensywy znad Wisły — czołowe formacje 1 Frontu Ukraińskiego

## Szantaż pod kinem „Bałtyk“

Jak wynika z informacji przekazanych nam przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu, wkrótce po aresztowaniu Kazimierza S., żona jego — Wiktoria S. otrzymała anonimowy list. Autor korespondencji żądał wypłacenia 30 ty-

## „Koziołki“

Na 139 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki“ na dzień 10 bm wpłynęło 417.221 — zakładów o łącznej wartości 1.251.663 zł. Fundusz nagród wynosi 688.414.65 zł. W wyniku publicznego komisijnego losowania, które odbyło się w dniu 10 bm w Jarocinie zostały wlosowane następujące numery wygrywające: 19, 15, 5, 47, 12. (na)

znalazły się na granicy polsko-niemieckiej z roku 1939, 21 stycznia wolne już były Kluczbork, Olęśno, Dobrodzień. W ostatnim tygodniu stycznia opanowano, niemal bez zniszczeń, cały Górnośląski Okręg Przemysłowy. 24 stycznia wojska marsz. Koniewa zajęły Opole, dzień wcześniej dotarły do Odry na południe od Wrocławia, a w kilka dni później także na północ od Wrocławia, w rejonie Scinawy — Lubina.

26 stycznia czołwki wojsk marsz. Rokossowskiego, dowódcy 2 Frontu Białoruskiego, osiągnęły wybrzeże Bałtyku na wschód od Elbląga, w ten sposób wschodniopruskie ugrupowanie niemieckie zostało zamknięte w kotle. Je dnoceśnie została przełamana wspólnymi siłami 2 i 3 Frontów Białoruskich, potężna obrona niemiecka na jeziorach mazurskich, wojska radzieckie znalazły się na przedpolu Królewca, kilka dni wcześniej — 22 stycznia wyzwolony został Olsztyn.

„Ten straszny styczeń potwierdził wszystkie nasze obawy przed wielką ofensywą Rosjan... katastrofa na froncie rozwijała się z niepowstrzymaną siłą i szybkością lawiny” — notował w swoim pamiętniku w końcu stycznia gen. Guderian.

Dla nas, Polaków, dla wszystkich narodów skrwawionej Europy zbliżał się kres cierpień. Zwycięstwo było już bliższe, ale miało jeszcze kosztować wiele ofiar. To była cena wolności i celu zjednoczenia wszystkich ziem polskich — po Odrę, Nysę, Łużycę, Bałtyk.

Ignacy Rutkiewicz

## Przerwać próby!



Fot. — CAF

## Nagroda dla publicystów ZAP-u

Zespół redakcyjny Zachodniej Agencji Prasowej w Poznaniu otrzymał nagrodę Polskiego Klubu Publicystów Międzynarodowych za rok ubiegły za najlepszą pozycję publicystyczną, związaną z bieżącymi problemami międzynarodowymi. Pozycją tą było wydanie „Achtung, Fälschungen — Uwaga, fałszerstwa”. (b)

## U PRZYJACIOŁ

### ZJAZDOWY BILANS

Dziś — w cyklu specjalnych wypowiedzi uzyskanych przez Agencję Publicystyczno-Informacyjną API z ambasadorów krajów socjalistycznych zabiera głos I sekretarz ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej — Gabriella Erdelyi.

Ostatni miesiąc ubiegłego roku przyniósł równocześnie najważniejsze wydarzenie w 1959 r. w życiu narodu węgierskiego: obrady VII Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Zjazd podsumował osiągnięcia ludu pracującego Węgier, odniesione w okresie ostatnich trzech lat nad umocnieniem władzy ludowej, rozwojem gospodarki i podnoszeniem stopy życiowej ludności. Zjazd nakreślił dalszą drogę rozwoju ludowych Węgier w latach 1961—65.

Pomyślnym bilansem zamknięta rok ubiegły węgierska gospodarka. W przemysle wiosna roku ub., WSPR zwróciła się do robotników, by w poszczególnych gałęziach produkcji jeszcze w ciągu 1959 roku osiągnąć poziom, przewidziany na rok 1960. Węgierska klasa robotnicza podjęła to wezwanie: w wielu dziedzinach przemysłu poziom 1960 roku został osiągnięty. Najważniejszym jednak sukcesem ubiegłego roku było znaczne powiększenie socjalistycznego sektora w rolnictwie. Obecnie spółdzielnie produkcyjne obejmują już przeszło połowę całego arealu ziemi ornej.

Nowy, 1960 rok, w który wkroczył naród węgierski, będzie rokiem szczególnym — świętując bowiem będziemy 15 rocznicę wyzwolenia Węgier z jarzma faszystowskiego.

Gabriella Erdelyi

## GŁOS OBSERWATORA

# Wystarczy spojrzeć...

Pod koniec roku nie dostał tyle pieniędzy, na ile liczył. Był, łagodnie mówiąc, rozgoryczony. Przez pięć minut trzymał mnic za guzik i przekonywał, że jest u nas coraz gorzej.

— Wystarczy spojrzeć na ulicę — powiedział na koniec i usiłował wepchnąć się do zatłoczonego tramwaju.

## WCZORAJ

Dobra myśl: spojrzeć na ulicę. Warto jednak przy takim spojrzeniu mieć perspektywę. Zamykam oczy i staram się uprzytomnić sobie jak to było kilka lat temu. Widzę welwetowe marynarki, drelichowe płaszcze, brzydkie koszule i krawaty, wystawy sklepów ubogie i źle oświetlone, wa ciaki, gumowe buty, ogonki po byle co, nie pałace się latarnie, bandziorów w śródmieściu, tramwaje z winogronami o każdej porze, taksówki pamiętające czasy przedwojenne, osiedla w morzu biota, brak automatów telefonicznych, kilometrów ogonki do kina... Kiedy? Jeszcze i w roku 1955. Gdzie? Wszędzie. W Krakowie i Poznaniu, w Częstochowie i w Nowej Hucie, w Słupsku i w Warszawie.

## DZIS

Otwieram oczy i patrzę na to, co jest dziś. Widzę to, co każdy z nas może w każdej chwili zobaczyć. Nie będę robił porównań najbardziej oczywistych.

Na ulicach Krakowa nie widać mieszkańców Nowej Huty. To znaczy: nie wyróżniają się wśród innych. Ludzie są porządnie ubrani, standard ubrań jest niezłej jakości. Na św. Anny, przy Pedecie, jest pełno chłopów. Poznać ich można po tradycyjnych ubraniach wiejskich: kapyty, długie buty, czapki. Są to ludzie raczej starsi. Czyżby młodzi nie przyjeżdżali do miasta? Owszem, tylko że ich już także nie można odróżnić od innych.

W śródmieściu Katowic nie widać robotników. W tym centrum robotniczego Śląska kręcą się po ulicach ludzie, wyglądający na urzędników, inżynierów, lekarzy, adwokatów. Czyżby śródmieście Katowic stało się jakąś dzielnicą inteligentką? Nie. Robotnicy — metalowcy i górnicy — przechodzą tu po pracy. Ale wtedy nie można ich odróżnić od tych, którzy pracują za biurkiem czy w laboratoriach. Znow ten sam, a może nawet wyższy niż w Krakowie standard ubrań, znow to wrażenie normalizacji życia na poziomie odbiegającym od niedostatku.

Poznań, który przywrócił swym tramwajom wesoły kolor zielony, jest zawsze rozsądny i oszczędny. Poznaniacy kupują rzeczy solidne, najlepsze i szanują je w użyciu bardziej niż inni. Dlatego pewnie ulica wygląda tutaj wręcz zamożnie. Aż człowiek się dziwi, skąd oni na to mają.

Zarządkuje twierdzenie, że ulica Świętojańska w Gdyni robi dziś w całości wrażenie bardziej dostatnie, niż przed wojną.

A na pewno ulica Słupska w Łęborku nigdy nie miała takiej świetności jak teraz: aż jarzy się od jarzeniówek i neonów, wystawy są pełne towarów.

## JUTRO

Zagalopowałem się. Zaczynam się zachwycać rzeczami, które nie są jeszcze chyba typowe. Ulica Słupska i Świętojańska ukazują nam perspektywę: tak w krótkie mogą wyglądać wszystkie ulice naszych miast.

No tak, warto było popatrzyć na ulicę. Dzisiaj narzekamy, że tu nie ma jeszcze jarzeniówek, a tam nie naprawili dziury w chodniku. Dzisiaj stoimy w ogonku po cytryny i boimy się zapuszczać późnym wieczorem tylko w niektóre pustkowiec o szczególnie złej reputacji. Welwetowe marynarki i drelichowe płaszcze można jeszcze znaleźć, jeśli kto ich szuka. Ustąpiły one jednak na peryferie naszego życia.

Jakże to więc jest z tymi ocenami na codzień? Czyżby nasza pamięć była aż tak krótka?

## ZUL

P.S. Zdaję sobie sprawę, że niejedyną Czytelnik po przeczytaniu tych impresji może mi zarzucić przesadę w pozytywnym malowaniu naszej rzeczywistości. Jestem skłonny zgodzić się z tym ewentualnym zarzutem. Pragnę jednak zapytać, czy nie popełniamy gorzej przesady, gdy patrząc na nasze życie, jesteśmy skłonni dostrzegać wyjątkowo złe strony. Z.

## Pomyślny przebieg skupu w 1959r.

Żywiec w 107 procentach

Mimo pesymistycznych przewidywań, ubiegłoroczny plan skupu żywcia w woj. poznańskim wykonano w 100,7 proc., osiągając wynik lepszy niż w 1958 r., co ciekawsze — właśnie w obowiązkowych dostawach (o 5,1 proc.). Dostarczono trochę mniej bekonów, ale i tak plan został wysoko przekroczony (103,7 proc.). Dane te dotyczą gospodarki indywidualnej i spółdzielczej.

## Styczniowy zeszyt „Problemów Pokoju i Socjalizmu“

Ukazał się już nr 1 (17) miesięcznika: „Problemy pokoju i socjalizmu”. W zeszytach tym znajdują się następujące pozycje:

- Na progu 1960 roku — T. Wegener — Apologia kapitalizmu (O nowym programie Socjalistycznej Partii Niemiec);
  - B. Riurikow — Socjalizm a czołowiek;
  - M. Irabadżakow — Niemiec twórcza współczesnej filozofii burżuazyjnej;
  - I. Norlund — Partia Komunistyczna a interesy narodu;
  - L. Junttila — Z doświadczeń walki o jedność działania mas pracujących;
  - A. Iskenderow — Walczący koniunktyn.
- W rubryce, poświęconej życiu Partii komunistycznych i robotniczych, znajdujemy materiały i korespondencje z USA, Włoch, Szwecji, Chile, Francji, Bułgarii, Islandii, Maroka, Polski i Szwajcarii.
- Tematem wymiany poglądów jest w styczniowym numerze problem walki partii komunistycznych i robotniczych przeciwko rewizjonizmowi.
- Całość numeru uzupełniają recenzje, listy, wzmianki i repliki.

Wybitnie poprawiły sytuację wyniki handlowe grudnia. Zannotowano wysoką podaż bydła (127 proc. planu), cieląt — 114,5 proc., trzody bekonowej — 111,2 proc. i koni — aż 711,3 proc. Z tego wynika, że wieś wielkopolska starała się wyżyć na zimę końskich darmozjadów.

Trudności paszowe wpłynęły niewątpliwie na zmniejszenie dostaw mleka. Zamiast 552 mln. litrów, wpłynęło w zeszłym roku do mleczarni 507,9 mln. litrów, co stanowi 91,8 proc. rocznego planu. Mimo to, skup mleka był o milion litrów wyższy niż w 1958 roku.

Na ogół zadowalająco przebiegał skup zboża z zeszłorocznych zbiorów. Na zaplanowanych 300.000 ton, gospodarka chłopska dostarczyła państwu 263.337,7 ton zboża, z tego 72.826,3 tony zakupiono na wolnym rynku. Ogółem nabyto o 12.327,2 tony zboża więcej niż w 1958 r. Trzeba dodać, że ostateczne wyniki skupu zboża podaje się zazwyczaj przed zniwami. (emp)



## Pani z matką



Leonardo da Vinci namalował przed wiekami słynną „Dama z lasicą”, a fotoreporter Centralnej Agencji Fotograficznej zrobił zdjęcie, które można by — parafrazując — nazwać „Pani z matką”. Matka jest młoda i na pewno należy do rodziny stołecznego ZOC. Nie trzeba chyba dodawać, że małe matpiątko znajduje się pod dobrą opieką.

CAF — fot. Dąbrowiecki

## MAGAZYN

W wojskowych magazynach angielskich znajduje się 12 mln. podków, chociaż cała armia posiada... 760 koni.

Jeden z restauratorów w Cockburn (USA) założył garmazęrię i publiczną kuchnię, w której każdy z klientów może wybrać ulubioną przez siebie potrawę i przyrządzić ją na swój sposób.

W jednym ze śląskich laboratoriów doświadczalnych zaczęto wytwarzać wzorzysty papier, pokryty masą żywiczną, który nie tylko z powodzeniem imituje fornier drzewny, ale jest zarazem odporniejszy od niego na działanie temperatury, wilgoci i innych szkodliwych czynników atmosferycznych.

W Czechosłowacji wybudowano oryginalną elektryczną maszynę rolniczą, przy pomocy której można skutecznie tępić wszelkiego rodzaju chwasty.

Kongres Polonii Amerykańskiej stara się o wprowadzenie nauki języka polskiego w szkołach publicznych, w których większość dzieci jest pochodzenia polskiego. (bro)

## Przyjaciel z Sambora

(SPOTKANIE Z IWANEM MAŁANKIEWICZEM, UKRAJNCEM Z SAMBORA, KTÓRY W CZASIE OKUPACJI URATOWAŁ ŻYCIĘ POLSKIEMU PISARZOWI, ARTUROWI SANDAUEROWI, JEGO MATCE I SIOSTRZE.)

— Jeżeli to dobry człowiek, niech sobie przenocuje... — powiedział wtedy Iwan Małankiewicz.

I tak się zaczęło. Znany pisarz polski, Artur Sandauer, znajduje schronienie w domu Wójcików. Zostaje otoczony opieką przez Iwana Małankiewicza, który właśnie w tym domu na jednej z bocznych uliczek Sambora zamieszkiwał, zajmując się równocześnie dziećmi wdowy Wójcikowej.

W latach 1939—1941 Artur Sandauer uczył m. in. rosyjskiego w gimnazjum w Samborze. Szybko zjednał sobie serca swoich uczniów, a znajomość rosyjskiego nie pozostała bez wpływu na jego dalszą twórczość.

W 1941 roku do Sambora weszli Niemcy. Nastąpił dzień hitlerowskiej grozy. W szczególności — niebezpieczeństwo znalazła się inteligencja polska. Pisarz związany ze środowiskiem literackim i naukowym Krakowa, autor debiutujących przed wojną tomami „Biblioteczki Filomaty”, esejami

na łamach „Pionu” i „Kamenny” był dla hitlerowców oczywistym kandydatem na zniszczenie w ich programie eks-terminacji narodu polskiego i twórców jego kultury. Sandauer musi ukrywać się.

Dla ludności żydowskiej gestapo wyznacza w Samborze kilka ulic.

Dzieląc los swojej rodziny, Artur Sandauer, ukrywając przez jakiś czas w getcie. Pod koniec 1942 roku udaje się Sandauerowi przejąć telefon z niedalekiego Drohobycza, zawiadamiający, że niebawem rozpocznie się w Samborze „akcja”. To niewinne słowo było wyrokiem śmierci dla ludności zamieszkującej getto. Szybka ucieczka była jedyną drogą ratunku. Napotkany w tym krytycznym dniu przez Sandauera jego uczeń gimnazjalny — Wójcik rzucił niemal odruchowo: „A czemu nie przyjdzie pan do nas, panie profesorze?”

Kiedy przyszli do domu, chłopiec zapytał Małankiewicza o pozwolenie przenocowania nauczyciela. Ten od razu wyraził zgodę, rzucając wspomniane na początku słowa, pozornie niezadające się zawierające żądanych płomiennych deklaracji i słów nienawistnych wobec okupanta, który przemienił w piekło jego ziemię ojczystą. To wszystko co myślał Małankiewicz, nosił w sercu. Ten człowiek umiał przemawiać tylko językiem czynów, a to czego później dokonywał, aby uratować życie polskiemu pisarzowi, stało się piękną opowieścią o ludzkiej szlachetności, poświęceniu i niezłomnej obronie praw człowieka, które hitlerowski faszyzm postanowił wykreślić z rejestru pojęć ludzkich.

Od tej pory Sandauer z matką i siostrą żyje zamurowany na strychu domku Wójcików, bacznie strzeżony i żywiony przez Małankiewicza.

Przez 14 miesięcy aż do chwili przyścia wojsk radzieckich, ten skromny emerytowany górnik, bez środków do życia, narażając każdej minuty swoje własne życie, niósł

pomoc pisarzowi i jego rodzinie. O tajemnicy ukrytej na stryszku wiedziało tylko najmłodsze dziecko Wójcikowej.

W ciągu 14 miesięcy Artur Sandauer odwarzając w pamięci wiersze Majakowskiego opracował przekład poematu „Dobrze”. Poeta ten, jak wiadomo, jest szczególnie trudny, a przekład jego wymagał niezwyklej pracowitości, wyjątkowego skupienia myśli. W roku 1945 poemat „Dobrze” w tłumaczeniu Sandauera ukazuje się w druku. I oto przed kilku dniami Małankiewicz przyjeżdża do Polski, aby spotkać się z tym, którego ocalił. Cieszy się, że może zobaczyć Polskę, w której jest po raz pierwszy, że może odwiedzić dawnych przyjaciół, a państwo Sandauerowie z synkiem Adasiem robią wszystko, by czuć się u nich jak u siebie w domu.

Rozmawiała: J. Rojkowa

## TWP jubilattem

W związku z 10 rocznicą istnienia w Polsce bardzo zastrzeżonej organizacji oświatowej — Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — zwróciliśmy się do jej prezesa, docenta doktora Kazimierza Wojciechowskiego, z prośbą o kilka słów na temat dotychczasowej działalności Towarzystwa i jego planów na przyszłość. Oto, co nam powiedział prezes Wojciechowski.

Na początku działalności, a więc licząc od 1950 roku, Towarzystwo zajmowało się głównie organizacją odczytów i wystaw. W początkowym okresie liczba tych odczytów dochodziła do 100 tysięcy rocznie. W tym okresie wydawali my też dużo broszur na tematy popularno-naukowe. Od strony ilościowej dorobek nasz prezentował się więc dość imponująco. Niemniej jednak, wyniki badań naukowych prof. Włodzimierza Szewczuka z Krakowa nad oddziaływaniem odczytów postawiły Towarzystwo wobec potrzeby poprawienia dotychczasowego stylu pracy. W listopadzie 1956 roku przeszliśmy z form ekstensywnych na intensywne. Postanowiliśmy nawiązać jakąś bardziej trwałą więź z pragnącymi się dokształcać środowiskami. Została więc odnowiona koncepcja uniwersytetu powszechnego, w którym można wysłuchać (odpłatnie, za 5 do 20 zł miesięcznie) całego cyklu interesujących wykładów. Ilość „doraźnych” odczytów spada do 25 tysięcy rocznie, ale za to mamy ponad 700 uniwersytetów powszechnych, zaś globalna ilość wszystkich stałych placówek oświatowych TWP (w tym uniwersytety dla rodziców, różne kursy i kluby dyskusyjne) przewyższa liczbę 800.

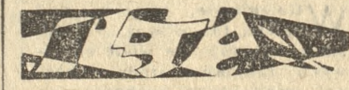
Jak już wspominałem, w pierwszym okresie naszej działalności TWP wydawało wiele broszur. Wydawnictwa te były krytykowane przez księgarzy i bibliotekarzy, wobec czego zrezygnowaliśmy z tych edycji. Obecnie TWP pomaga wielkim wydawnictwom, jak np. Wiedza Powszechna, w układaniu planu wydawniczego i doborze tytułów. Książki Wiedzy Powszechnej, jako ciekawe i wartościowe, cieszą się ogromną popularnością, w przeciwieństwie do naszych dawnych broszur. TWP zaś wydaje tylko materiały badawcze dla pracowników oświatowych, jak np. nieopracowywane jeszcze nigdzie zagadnienia teoretyczne i dydaktyczne dotyczące oświaty dorosłych. Z tej serii ukazała się bardzo interesująca praca pt. „Psychologia człowieka dorosłego”, wspomnianego już prof. Włodzimierza Szewczuka.

Poza publikacjami tego typu TWP wydaje kilka pism periodycznych: „Problemy”, „Wiedza i życie” oraz „Horyzonty techniki” z dodatkiem

dla młodzieży. Ten ostatni miesięcznik firmuje także Naczelna Organizacja Techniczna.

Jeśli chodzi o organizację wystaw, to bynajmniej nie zrezygnowaliśmy z tej formy działalności oświatowej. Wystawa Darwinowska obejmowała całą Polskę, a ekspozycja „Od Kopernika do sputnika” urządzona przez TWP przy współudziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej i radzieckiego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej wzbudziła ogromne zainteresowanie w całym kraju.

Obecnie staramy się rozszerzyć zasięg naszego oddziaływania na sferę wychowania społecznego i estetycznego. Przy licznych uniwersytetach



powszechnych działają samorządy, zespoły dramatyczne, muzyczne, kółka krajoznawcze i świetlice.

W okresie od 2 do 15 stycznia, gdy wygłaszane będą odczyty inauguracyjne Tysiąclecie Państwa Polskiego, nasi słuchacze będą mogli w czasie tych wykładów posłuchać najlepszych utworów polskiej muzyki narodowej (m. in. Szopena, Szymanowskiego i innych).

## Prawo i życie

## Małżeństwo małoletniej

Obowiązujący w PRL Kodeks Rodzinny, stanowi, że osoba małoletnia, a więc licząca poniżej lat 18, nie może zawrzeć małżeństwa, jednakże właściwy sąd powiatowy jako władza opiekuńcza może „z ważnych powodów” zezwolić na wstąpienie w związek małżeński osobie małoletniej, która ukończyła lat 16.

Otóż pewna dziewczyna, licząca niewiele, ponad lat 16, wystąpiła do sądu o zezwolenie na zawarcie małżeństwa z młodzieńcem w wieku lat 21, z którym zaszła w ciążę. Ową młodzieńca zarabiał 3.000 zł miesięcznie i postawa jego świadczyła o poważnym stosunku do małżeństwa.

Sąd powiatowy doszedł do przekonania, że narzeczoną „nie mylił jezeze” i nie daje gwarancji, iż zdola zapewnić swej małoletniej żonie dostateczną, „rozumną” opiekę, że nie poczyni on dotychczas żadnych oszczędności, że w stosunkach swych oboje narzeczeni kierowali się „ładną”, a nie głębszym uczuciem, oraz że wobec

Współpłaca z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej wielu po ważnych naukowców (w Radzie Naukowej TWP są naukowcy tej miary, co prof. Kotarbiński) przyczynia się do stałego doskonalenia metod na szej pracy. Do bezpowrotnej przeszłości należą czasy, kiedy prelegent wygłaszał jeden i ten sam wydrukowany tekst wykładu — sam niejednokrotnie nie obznajomiony z poruszaną tematyką — w środowisku inteligenckim, na wsi i w zespole robotniczym. Przeprowadzamy obecnie wśród wykładowców selekcję, mającą na celu dobór ludzi o najwyższych kwalifikacjach. Dla prelegentów organizujemy seminaria metodyczne, dla nich wy dajemy specjalne publikacje.

Mimo ograniczonych środków finansowych, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej rozwija się pomyślnie. Mamy obecnie ponad 15 tysięcy członków (w tym wiele osób prawnych), poza tym powstają nieznanne przedtem w naszej organizacji wewnętrzne zarządy lokalne w ośrodkach pracy i osiedlach.

W maju br. odbędzie się III Krajowy Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Na Zjazd ten przygotowuje się trzydzieści kilka referatów na temat stanu, potrzeb i perspektyw popularyzacji różnych dziedzin wiedzy (jak np. prawniczej, ekonomicznej, rolniczej itp.). Autorzy tych referatów — to najciekawsze umysły w swoich dziedzinach nauki. Z III Zjazdem TWP łączymy nadzieję dalszego rozwoju oświaty do rosyjskich w Polsce.

Notowała:

Maria Błaszczki

## Brigitte Bardot ma syna

Wczoraj rano znana francuska aktorka filmowa Brigitte Bardot w swym mieszkaniu paryskim urodziła dziecko.

Jest to pierwsze dziecko B. Bardot. Chłopczyk otrzymał ma imię Mikolaj.

Jak wiadomo, mężem Brigitte Bardot jest znany francuski aktor filmowy, Jacques Charrier. (PAP)

## Wiertarka sprzed 4 000 lat

Nikt dotychczas nie wyjaśnił przedhistorycznej techniki wiercenia małych otworów. A przecież odnajduje się ozdoby kamienne z dziurkami o średnicy 1 mm!

Wiertarka zjawiała się na świecie około 4000 roku p. n. e., powstała zaś ze świrdra z ostrzem kamiennym, obracanego przy pomocy łuku myśliwskiego.

Dużą oszczędność czasu uzyskał nasz praprzodek z epoki kamiennej, wpadłszy na to, by przy wierceniu otworu pozostawiać w nim nienaruszony rdzeń z wąską cylindryczną szczeliną dookoła. Taka wiertarka wierciła w piaskowcu otwór głębokości 1 cm w ciągu 19 godzin. (API)

## NASZE KASY

W prasie warszawskiej rozpoczęła się szeroka i dość ostra dyskusja na temat pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych. Powodem dało Ministerstwo Finansów, gdzie narodził się projekt przedsięwzięcia tych kas w większe instytucje kredytowe. Miałyby one udzielać długoterminowych pożyczek budowlanych, mieszkaniowych i konsumpcyjnych w zakresie sprzedaży ratulnej różnych towarów itp.

Nie wiem czy uzgodniono ten projekt ze związkami zawodowymi i czy dały one swój akcept? Jeżeli tak, to wyrzuciły swym członkom niedźwiedzia przysługę, jeżeli nie, powinny energicznie zaprotestować. Przecież kasy tego typu pomyślane były jako instytucje samopomocy koleżeńkiej w zakładach. Oparte na pracy społecznej zarządów i pozostające pod kontrolą rad zakładowych, pracujących bez procentów, bez kosztów manipulacyjnych i administracyjnych.

Czy kasy zapomogowo-pożyczkowe zdają egzamin? Na pewno tak. Potwierdzą to wszyscy członkowie, dla których kasy są źródłem doraźnej pomocy w przykrych ekonomicznych okresach życiowych. O docenianiu kas świadczy najlepiej nienadużywanie ich, terminowe realizowanie zobowiązań pożyczkowych czy zaliczkowych. Przykład: Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa przy N. N. (nazwa zakładu pracy znana redakcji) liczy tylko 185 członków, wkłady wynoszą 160.272 zł, pożyczek udzielono w ciągu 10 miesięcy ub. roku na sumę 260.280 zł i zaliczek na 84.180 zł.

Z tych cyfr wynika, że pieniądze nie leżały bezczynnie, lecz zgodnie ze swym przeznaczeniem znajdowały się w obrocie. Korzystały z nich prawie wszyscy członkowie, niektó-

rzy nawet parokrotnie w omawianym okresie. Nie było i nie ma biurokracji przy udzielaniu pożyczek lub krótkoterminowych zaliczek, nie było zaliczek ani weksli i w ogóle zbędnych papierków. Mimo to w ostatnich 5 latach zanotowano tylko jeden wypadek nadużycia zaufania i musiano egzekwować należność 300 zł. Jeden nieprzyjemny zgrzyt na 185 członków kasy.

A gdy kasy samopomocowe zmieniają swój charakter? Otrzymanie pożyczki może być kwestią tygodni o ile nie miesięcy, zaliczki na doraźne potrzeby nie do pomyślenia. Instytucja społeczna, koleżeńska samopomoc, przemieni się w machinę biurokratyczną. Trzeba będzie opłacać dyrektorów, księgowych, kasjerów, referentów. Wkłady mają być oprocentowane, pożyczki również. Pięknie. Ale różnica nie starczy na pokrycie kosztów administracyjno-manipulacyjnych i kontrolno-rewizyjnych. Siegnie się znowu do i tak chudej kasy państwowej. Komu to potrzebne?

Nie. Moim zdaniem koncepcja w naszych warunkach nie do przyjęcia. Za biedni jesteśmy, by bezinteresowną pracą społeczną aktyw w związkowego, szkołę wychowania i współdziałania obywatelskiego, zamieniać na posady dla kilku set osób. Specjalny bank mieszkaniowo-budowlany? Owszem, może i potrzebny. Czy jednak nie korzystniej otworzyć po prostu odpowiednie oddziały w NBP lub Bankach Inwestycyjnych? Chyba tak.

Sledząc dyskusję wokół tego tematu zastanawiam się co leżdo u podstaw narodzin niezyciowego projektu?

Kazimierz Jaźwiecki

przewidywanego ich roztania w związku z przypadającym okresem służby wojskowej narzeczonego, planowane małżeństwo może się rozwiać.

Sąd Najwyższy uznał, że wymienione zastrzeżenia i wątpliwości są dowolne i nie znajdują oparcia w materiale sprawy, toteż sam ją bezpośrednio rozpoznal i udzielił zezwolenia zainteresowanej małoletniej na zawarcie małżeństwa, a to z następujących powodów:

Należy uznać ponad wszelką wątpliwość, że fakt zajścia w ciążę stanowi ważny powód do udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa, jednakże fakt ten sam przez się nie jest wystarczający. Należy bowiem ponadto stwierdzić, że „zamierzenie małżeństwo nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia społecznej wartości zakładanej rodziny, dobra małoletniej i przyszłych dzieci”.

Zapewne, w podobnych sprawach trudno o ustalenia, które by dawały bezwzględną gwarancję, że zamierzenie małżeństwo będzie trwałe. Wystarczy musi oparta na doświadczeniu życiowym ocena, że w okolicznościach danego wypadku planowane małżeństwo nie nasuwa istotnych zastrzeżeń w świetle wypukłych wyżej sprawdzianów, jakimi są jako władza opiekuńcza powinien się kierować przy udzielaniu zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez osobę małoletnią po ukończeniu przez nią lat 16.

W. N.

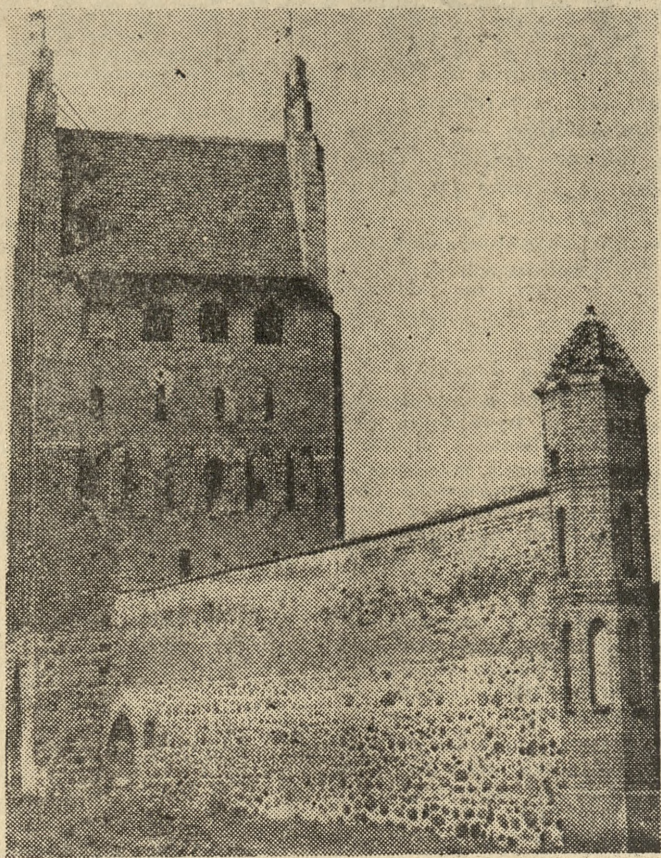
## W sobotnim reportażu...

W sobotnim reportażu „Na trzecim piętrze” popelniam bardzo przykry błąd. Nazwisko prowadzącej zajęcia w Poradni i udzielającej mi wywiadu po winno brzmieć MARIA KUCHARSKA a nie, jak podałem, Teresa Radomska.

Za niedopatrzenie i popelniony nieład przepraszam panią magister Kucharską. Jerzy Knapik



## Zabytki na Ziemiach Zachodnich



W Goleniowie, leżącym nad rzeką Iną w woj. szczecińskim, znajduje się wiele ciekawych zabytków średniowiecznej architektury, pochodzących z okresu świetności miasta. — Przeszłość jego sięga roku 1286, kiedy to gród słowiański otrzymał przywileje miejskie z rąk księcia Barnima I Dobrego. Obecnie miasto jest ważnym ośrodkiem przemysłu drzewnego. Na zdjęciu: fragment średnio-wiecznych murów obronnych z Bramą Wolińską.

CAF — fot. Tyński

## Diety na 2 lata

Ostatnio przez trzy dni toczyła się przed Sądem Powiatowym w Lesznie rozprawa karna, przeciwko 25-letniemu Romanowi Wierzbickiemu zamieszkałemu w Kościanie.

Wierzbicki odpowiadał za to, że będąc na stanowisku kierownika ochrony przeciwpożarowej w Obwodowym Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym w Lesznie od sierpnia 1957 r. do końca grudnia 1958 roku, wyłudził na szkodę swego zakładu pracy przeszło 17 tys. zł. 11 tys. uzyskał przez fałszowanie rachunków hotelowych za noclegi, a 4 tys. zł z tytułu niesłusznie policzonych sobie diet wyjazdowych.

W czasie przewodu sądowego i w śledztwie przesłuchano przeszło 120 świadków. Oskarżony przyznał się do dwóch pierwszych czynów, natomiast do fałszowania protokołów z kontroli radioodbiorników nie przyznał się. Skazany został na dwa lata więzienia.

Dodać trzeba, że oskarżony jako małoletni w 1950 r. był już skazany przez sąd za to, że oszukiwał chłopów, wyłudając od nich pieniądze za pisanie i wysyłanie wniosków o zwolnienie od obowiązkowych odstaw zboża. (R)

## Pila ważny punkt przejazdowy

Jedną tylko stacją benzynową w Pile z trudem mogła sprostać coraz większym zadaniom usługowym. Szczególnie w okresie letnim, kiedy przez miasto przewijał się niekończący się sznur samochodów i motocykli z południa i centrum kraju do nadmorskich miejscowości kąpieliskowych.

Niedawno oddano do użytku drugą nowoczesną stację benzynową, gdzie także będzie można nabyć oleje i smary w puszkach zamkniętych. (kc)

## Z kulturą za pan brat

Światlice wiejskie w powiecie krotoszyńskim rozwijają żywo pracę kulturalno-oświatową. Przewodzą nowo zbudowane Wiejskie Domy Kultury w Chwaliszewie, Swinkowie i Roszkach, gdzie powstało kilka amatorskich zespołów artystycznych. W Chwaliszewie przeprowadzono kurs gotowania i pieczenia zorganizowany dla młodych gospodyń wiejskich. Obecnie trwa kurs haftu i robót dziewiarskich w Swinkowie. Podobne kursy zaplanowano również w innych miejscowościach.

W pracy kulturalno-oświatowej wyróżniają się także wieś jak: Dąbrowa, Rozdrażew, Grebów, Orla, Wyrębin i Wolenice. Najliczniejsze w powiecie są zespoły teatralne, z których kilka wystąpiło na scenie.

Z uznaniem trzeba podkreślić udział nauczycielstwa w ruchu kulturalno-oświatowym swych środowisk. Ożywną działalność wykazują także Kółka Rolnicze, Kola Gospodyń Wiejskich, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Na 18 tys. mieszkańców Krotoszyna z biblioteki korzysta zaledwie 10 proc. ludności, przeważnie młodzież dojeżdżająca do szkół. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w powiecie. W bieżącym roku wydano na zakup książek dla bibliotek powiatu 70 tys. zł. Bogaty księgozbiór obejmujący 87 tys. tomów nie jest więc należycie wykorzystany. (fk)

## Pod koniec końskiej kariery

## Niebezpieczne drogi

Kończy się na naszych ziemiach przeszło tysiącletnia kariera konia. Pojęcie kawalerii w wojsku już nie istnieje, a obecnie także na polach zaczyna się degradacja pocziwego czworonoga. Dojść może do tego, że będzie pod ochroną tak jak żubry.

Szosa nasze już prawie zupełnie opanowały pojazdy mechaniczne, teraz nowoczesność w postaci traktorów zaczyna zaglądać także na trakty polne. O ile do niej drogi państwowe zdążyły się przygotować, o tyle drogi lokalne nie są zupełnie dostosowane, a jeszcze gorzej z drogami gruntowymi.

Powyżej 90 procent dróg gruntowych mamy w powiatach wschodnich, gdzie pod uwagę należy brać nie tylko rozwój mechanizacji rolnictwa, ale i wielkiego ośrodka górniczo-przemysłowego. Taki sam stan dróg jest w powiatach północnych: chodzieskim, czarnkowskim, częściowo międzychodzieskim a także w zachodnim powiecie wolsztynie. Jedynie powiaty południowe mogą się pochwalić gęstszą siecią szos.

## KOSZTOWNY ŁAŃCUSZEK

Wprawdzie co roku przybywa pewna ilość kilometrów dróg o powierzchni umocnionej. Wiś chętnie je buduje na małych odcinkach, a to dlatego, że skraca sobie dojazd do dróg państwowych, nakłady nie są wielkie,



a efekty znaczne. Równocześnie jednak zaniedbuje się szosy lokalne. W tej chwili 1200 km tych dróg w naszym województwie wymaga szybkiej

naprawy. Jeśli zjawisko pogorszenia twardej nawierzchni bez konserwacji starych, będzie się utrzymywało nadal — ogólny stan dróg będzie się pogarszał. To znaczy będziemy jeździć po liczniejszych a za to kiepskich szosach.

A straty z tego powodu — to nie tylko stosunek wydatków na budowę do wartości zniszczeń i użytkowania starych dróg lokalnych. Ciągnie się tu cały łańcuch następstw. Bo kiepska droga — to zmniejszenie szybkości jazdy, to szybsze niszczenie opon i pojazdów w ogóle, a za tym — większe zużycie często deficytowych materiałów i paliwa, to strata czasu, nakładów, opóźnienie realizacji założeń planowych itd.

Stan dróg polnych, czyli gruntowych, przedstawia się wręcz tragicznie. 8 tysięcy traktorów boryka się już z nimi. W tym roku przybędzie ich blisko półtora tysiąca.

## NIEŻYCZLIWOŚĆ

Według obliczeń należałoby rocznie odnowić 240 km dróg lokalnych, umocnić pewną ilość odcinków dróg gruntowych. Na to jednak potrzebują: kadr fachowych w powiatowych wydziałach komunikacji, materiału i urządzeń mechanicznych do przeprowadzenia koniecznych robót.

Najgorzej przedstawia się sprawa z materiałem. W województwie wrocławskim są nieczynne kamieniołomy, które nasze władze chciałyby uruchomić. Tymczasem Wrocławskie Zjednoczenie Kamieniołomów nie wyraża zgody, motywując swoją odmowę... konkurencją, odplywem ludzi do poznańskiego przedsiębiorstwa itd. Ta nieżyczliwość sąsiedka pociąga za sobą dość przykre następstwa. Nasze województwo bowiem nie może ruszyć z przygotowaniem oferty na drogi, stąd plany i zamierzenia nadchodzącej 5-latk w tej dziedzinie stoją pod znakiem zapytania. Sądzić należy, że rozmowy pomiędzy obu prezydiami wojewódzkich rad przyniosą jakieś porozumienie z obopólnymi korzyściami. Musimy przecież oprzymusić przynajmniej dziury na naszych drogach.

## BAZY I FUNDUSZ

Mimo to nasze władze wojewódzkie przystępują do organizowania baz z ciężkimi maszynami do naprawy i budowy dróg.

Bazy z tym ciężkim sprzętem pomocniczym powstaną w powiecie kaliskim dla rejonu wschodniego, w powiecie kościańskim dla rejonu południowego i w powiecie wągrowieckim dla powiatów północnych. Ta ostatnia jest już w budowie. Każda z nich będzie dysponowała betoniarniami, przygotowującymi elementy mostowe, kafarami, specjalnymi przyrządami, itd. Prócz te-

## ODPOWIADAMY

Antoni Grzeszczyk — Gaj. — Jak nas powiadomiło Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie, wyczerpująca odpowiedź otrzyma Pan listem poleconym, wysłanym 22 grudnia ub. roku.

M. Błaszowski — Kawczyń. — Nie podaje Pan, o jakie ptaki chodzi; czy mają to być kanarki, czy też papużki. Kanarki najlepiej nabyć podczas wystawy, organizowanej wiosną każdego roku. Sklepy „Małe Zoo” znajdują się w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego oraz przy ul. Zwierzynieckiej — narożnik ul. Zeylanda. (6259)

Kazimierz Ławniczak — Lisew. — Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Oddział w Poznaniu przy ul. Chełmońskiego. (6289)

## Więcej i taniej

Zakłady Szklarskie w Ujściu są najnowocześniejszą fabryką tego typu w Polsce i pod tym względem należą do czołówki europejskiej. W roku minionym produkowały one dziennie 350 tysięcy różnego rodzaju butelek, a w obecnym 600 tysięcy butelek po zainstalowaniu 15 nowych polskich i 2 amerykańskich automatów.

W okresie rocznego zaledwie „rozruchu” piłkarskiej fabryki żarówek „Lumen”, w której czynny był pierwszy zespół automatów, wysłano już na cały kraj 7 milionów sztuk żarówek.

Ze 130 tys. żarówek w grudniu 1958, produkcja podskoczyła obecnie do 400 tysięcy. Produkcja miesięczna będzie znacznie większa po rozruchu drugiego zespołu automatów polskiej produkcji.

W roku 1963 zakłady te dadzą rocznie do 40 mln. żarówek. (jk)

## Zaradzamy skutkom suszy

Znane trudności w dziedzinie zaopatrzenia w tłuściez roślinne i zwierzęce nie ominęły również rejonu ostrowskiego. Wielomiesięczna susza wypaliła łąki i pastwiska, zniszczyła poplony. Wyżywienie bydła stało się problemem, mimo że gminne spółdzielnie nie rozprzedały o 35 proc. pasz więcej niż w roku ubiegłym.

Brak paszy, zwłaszcza zielonej, znalazł odbicie w niskiej wydajności mleka u krów. W sklepach Ostrowska wystąpił brak masła, serów, nie zawsze też można było dostać margarynę. Dziś, dzięki niemałym wysiłkom organizacyjnym spółdzielczości mleczarskiej sytuacja została opanowana.

Dlatego poprosiliśmy kierownika Spółdzielni Mleczarskiej z Ostrowska, inż. Cz. Kierska o poinformowanie nas, co czyni mleczarnia dla pełnego zaopatrzenia miasta i utrzymania równowagi z równo ilości jak i cen nabiału na rynku.

Musimy przyznać — powiedziała inż. Cz. Kierska — że skup mleka w ostatnich miesiącach jest dużo niższy (o 1,5 tys. litrów dziennie), niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Plany miesięczne wykonywane są zaledwie w 90 proc. Jest to logiczne następstwo suszy. W bieżącym

## Trzy jubileusze Ostrzeszowa

Rok 1960 jest dla Ostrzeszowa rokiem, w którym jednocześnie miasto obchodzić będzie 15 rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej i 700-lecie istnienia. Powiatowy Komitet Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego opracował już szczegółowy program uroczystości:

20 stycznia 1960 r. odbędzie się inauguracja obchodów. W dniu tym odbędzie się capstrzyk, w którym weźmie udział przede wszystkim młodzież szkolna; 21 stycznia będzie dniem uroczystej akademii. Wezmą w niej udział przedstawiciele Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Podobne akademie odbędą się również na terenie całego powiatu. (hp)

## Konin buduje

Spółdzielnia Budowlano-Mieszaniowa „Własny Dom” w Koninie wybrnęła z trudnego okresu organizacyjnego. Obecnie ma ona doskonale perspektywę rozwojową. Dzięki pomocy i przychylnym postawom Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej otrzymała ona 17 działek budowlanych.

Rozpoczęła budowę domków z własnych środków. Na działkach stoją już 4 domki pod dachem, 7 dalszych ma wzniesione fundamenty. Na jesień spółdzielnia wprowadzą się do własnych domków. (zp)

## Pocztówka z Poznania

W minioną sobotę na trzecim piętrze naszego gmachu mieliśmy bardzo miłą uroczystość. Zebrało się kilkadziesiąt naszych pociech po podarunku gwiazdkowe. Trochę było rozczarowania, bo Gwiazdor zamiast przyjść do dzie ci — poszedł do ... szpitala z prośbą o wycięcie ślepej książki. Nie przeszkodziło to zabawie i grom dziecięcym, którym przewodziła „matkująca” wszystkich kol. Zofia Andrzejewska.

Niedziela minęła raczej po domowemu. Ci, którzy balowali, spali do południa, potem wybrali się na przechadzkę po mieście. Po południu to i owe mieszkanie zostało nawiedzone przez gości. Ten ruch odwiedzinowy szczególnie ujawnia się w czasie od godz. 21 do 22.

Dzisiaj tak samo jak u Was można. Z tej okazji pociągi ranne tradycyjnie się pospóźniały od kilku do kilkadziesiąt minut.

Oto dalszy ciąg wieści z Poznania. Przygotowuje się tu wystawę z okazji 15-lecia wyzwolenia. Rezydentowane na niej będą wszystkie dziedziny życia naszego miasta. W Odwachu (na Starym Rynku) w sobotę plastycy pokazali swoje prace, służące do upiększenia mieszkania.

Podam tu jeszcze szczególną informację. Politechnika postanowiła wybudować dom mieszkalny przy ul. 23 Lutego (dawniej Poczta). Przy wyburzaniu zaczęła się walić ściana sąsiada jego domu.

Już kończę pisanie, bo i w moim pokoiku też nie ciepło. J. P.



Pracownicy poszukiwani

Dwie rodziny co najmniej 2-ch do pracy poszukuje PGR Czarnuszka, poczta Sośnica, powiat Pleszew. K27

Inżyniera lub technika branży metalowej do Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego w Koźminie przyjmie Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. Oferty kierować do Działu Warsztatów ZDR. K43

2 księgowych obeznanych z księgowaniem środków trwałych i kapitalnych remontów oraz inwestycji przyjmie zarząd przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń dla K53.

Metalowa technika lub mistrza z praktyką na stanowisku kierowniczym, przyjmą od dnia 1 lutego 1960 r. Nowotomyskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowym Tomysku. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. K91

Mechanika-inż. wzgl. technika ze znajomością maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego, prawnika na stanowisko inspektora administracyjno-gospodarczego, rolnika wzgl. ogrodnika z wyższym lub średnim wykształceniem, dużą praktyką na stanowisku kierownika gospodarstwa 100 ha w pobliżu Leszna przyjmie Przedsiębiorstwo Państwowe. Oferty wraz z życiorysami, z przebiegiem dotychczasowej pracy kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K107.

Zaopatrzeniowca artykułów spożywczych, technologia żywienia zbiorowego oraz kucharki — zatrudni Poznańska Spółdzielnia Spożywców — Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 13. K112

Księgowego przyjmie natychmiast P. P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Stalingradzka 4/10. Wymagane wykształcenie średnie oraz kilkuletnia praktyka. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K154

Praca

Panią do dzieci (wiek 8-13 lat) potrzebna na stałe, Tomiakowie, Woźna 7/8, II piętro. 40021g

Retuzer portretowy przyjmie prace. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 40078g.

Osoba, która poprowadzi dom małżeństwa (pracującemu) z dwójkiem dzieci potrzebną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 40101g.

Gospośnią potrzebną do dwóch osób. Poznań-Debiec, Bielska 24. 40136g

Uczeń kominiarski potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Kazimierz Bartkowiak, Wschowa, Plac Kosynierów 9, woj. zielonogórskie. K119

Retuzer portretowy (efek cista) z dłuższą praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Al. Niepodległości 25. K118

Potrzebni pracownicy i dziewczyna do prac w gospodarstwie. Stachowiak, Kościan, Gurostowo 2. 359p

Szwajcar i chłopak samotni potrzebni zaraz. Stanisław Smok, Naclaw 19, pow. i poczta Kościan woj. poznańskie. 360p

Gospośnią dochodzącą do spokojnego małżeństwa z dzieckiem potrzebną (Solacz). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 40337g.

Pomoc domowa potrzebna, pokoik służbowy. Zgłoszenia przed południem, Aleja Wielkopolska 11 (Solacz). 40436g

Okucia budowlane i meblowe, Szkło budowlane, Smołę dachową, Wapno palone w bryłach i inne materiały budowlane jak: kafle, pape, środki impregnacyjne i grzybobójcze, supreme, maty i płyty trzciniowe, lepiki poleca: odbiorcom upublicznionym i prywatnym POZNAŃSKA CENTR. MAT. BUDOWLANYCH W POZNANIU, ulica Bałtycka 29, telefon: 45-49, 16-29, 33-41 K147

DYREKCJA WZG Poznań ulica Kolejowa 22 poszukuje WYKONAWCY celem uporządkowania archiwum przedsiębiorstwa. Oferty przedsiębiorstw państwowych, uspołecznionych oraz prywatnych, należy składać do dnia 20. I. 1960 r. K135

Nauka Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 39440g

Kursy samochodowe amatorskie, motocyklowe oraz zawodowe wszystkich kategorii organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie: Poznań, ul. Lampego 7, w godzinach od 9-19, sobota od 9-16. 40073g

Kupno Samochód „Spartak” lub podobny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 40088g.

Kupię taksometr. Oferty z podaniem ceny. Gorzów Wlkp., Kolejowa 8 m. 3. 586p

Kupię samochód Skoda może być do remontu. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 40081g.

Taksometr „Halda” kupię. Kaźmierczak, Poznań, Długosza 14 m. 3. 40132g

Sprzedaz Gorsetowe staki (fiszby) dostarcza: Zielinski, Książk, Stradom 11. K116

Siatkę parkanową polecam. Poznań, Czerwonej Armii 23 (warsztat). 39971g

OGŁOSZENIA DROBNE

Gazowy piec kąpielowy, rowerek dwukołowy sprzedam. Koszńskiego 10 m. 3. 40288g

Lisy-piesaki 10 trojek, dobre matki z kłatkami lub bez sprzedam. Dąbrowskiego 42, warsztat. 40097g

Psa owczarka alzackiego podpalanego sprzedam. Telefon 620-87. 40096g

Wózek ceratowy głęboki sprzedam, stan dobry. Dąbrowskiego 122 m. 5. 40103g

Sprzedam okazjonalnie motocykle Pannonia 250, MZ 250, stan b. dobry. Cerek wicki, Budy, pow. Krotoszyński. 40106g

Sprzedam: młocarnię 7 q motor na ropę „Jehne” 16 KM, prasę do słomy, motor elektryczny 8 KM. Haremza, Poznań-Zęgrze, Ostrowska 147. 40114g

Sprzedam motocykl „Jawa-Cross” 250 cm na 16 kach, przejechanych 7.000 km. Grzegorzewski, Dąbrowskiego 79, warsztat. 40115g

Sprzedam tanio używane różne meble. Stark, Młynska 4 m. 7. 40121g

Sprzedam snopowiązałkę „Fela” 19-zębowa w stanie dobrym. Socha, Dziekanowice, poczta Lubowo, pow. Gniezno. 40127g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Ratajczaka 32, m. 20a. 40145g

Sprzedam motorower Simson. Poznań, ul. św. Wawrzyńca 47 m. 2. 40146g

Sprzedam trzy topole ście te i wierzbę. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 40154g.

Tokarnię stołową z wyposażeniem nową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 40167g.

Spiesznie sprzedam maszynę dziewiarską 8/75, cena 18.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 40177g.

PIANON! K96 Unieważnia się zgubiony dowód rejestracji światłokopiarki K/733, oraz zezwolenia na zakup papieru światłoczułego K/361 wydane 17 listopada 1954 r. dla Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych K5. Poznań, Al. Forteczna 12/14 przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy w Poznaniu. K115

Wózek ceratowy głęboki w dobrym stanie sprzedam. Kościelna 50 m. 18. 40164g

Lokale

1000 ofert zamiany mieszkanie poleca Biuro Niedziałkowski 27, godz. 9-13. 39594g

3 pokoje, kuchnia, centrum Zielonej Góry zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K117.

3 1/2-pokojowe mieszkanie samodzielne, komfortowe, słoneczne z przynależnościami, zamienię na 2 1/2 względnie 2 większe, równorzędne nie wyżej II piętra tylko Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39639g.

Pokoju pustego najlepiej z alkową poszukuję. Warunki do omówienia, tym czasem poszukuję pokoju jakiegokolwiek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40421g.

Mieszkanie samodzielne 3 1/2 pokoju, komfort, słoneczne, śródmieście zamienię na komfortowe 4-5-pokojowe, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 40065g.

Zamienię mieszkanie trzy-pokojowe z kuchnią, w Sreńcu na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40092g.

Małżeństwo poszukuje włączonych pokoi, kuchni ewentl. do remontu (pilne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40100g.

Przyjmę na pokój uczniów, panienki względnie panów. Poznań, Gosyńska 100. 40109g

Odstąpię mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, centrum Gorzów Wlkp., za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40118g.

Samotnego pana na pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40129g.

Warsztat stolarski z powodu choroby korzystnie sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40131g.

Pokój z kuchnią, łazienką, nowe budownictwo zamienię na 2 pokoje, kuchnia, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40134g.

Kupię wylączony pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40139g.

Zamienię pokój, kuchnią samodzielnie (Jeżyce) na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40140g.

Czcigodnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Lokatorom, Delegacjom Zw. Powst. Wlkp., ZBoWiD i wszystkim Znajomym, którzy brali udział w pogrzebie mego męża, śp. JÓZEFA WOŹNIAKA oraz za złożone kwiaty, wieńce i dowody współczucia najserdeczniejsze „Bóg zapłać!” składa ZONA Z RODZINA 40495g

Dnia 9 stycznia 1960 r. zmarł, po 40 latach owocnej pracy pedagogicznej, w 62 roku życia

Adolf Sarnecki

zastępca dyrektora Państw. Młodz. Zakł. Wychowawczego w Antoniewie, były inspektor szkolny, dwukrotny poseł na Sejm, odznaczony Krzyżem Niepodległości i Zasługi.

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę oraz nauczyciela oddanego całym sercem szkolnictwu specjalnemu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 10 w Skokach. Konkord pogrzebowy wyruszy o godzinie 9 z Zakładu w Antoniewie.

PREZYDIUM WRN W POZNANIU KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO DYREKCJA P. M. Z. W. W. ANTONIEWIE PRACOWNICY I WYCHOWANKOWIE

Poznań, Antoniewo — Zakład. 40399g

Przetargi — Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pobiedziskach, pow. Poznań, ogłasza przetarg na wykonanie: kapitalnego remontu 19 budynków mieszkalnych (roboty murarskie, dekararskie, ciesielskie i stolarskie). Zakres prac remontowych do wglądu w Referacie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Oferty należy składać pod adresem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pobiedziskach w terminie 7 dni od daty ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. 40267g

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9, w Poznaniu, ul. Palacza 2, ogłasza I przetarg ograniczony na sprzedaż: 1 samochodu furgonu marki Skoda, typ 1101 — cena wywoławcza zł 28.500,—. Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1960 r., o godzinie 10 w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Palacza 2. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium 10 proc. ceny wywołania na konto bankowe 1218-6-250 w NBP I O/M Poznań. Ogłędzin pojazdu można dokonać w godzinach od 8-13 za wyjątkiem niedziel pod wyżej podanym adresem. K52

Spółdzielnia Pracy Usług Administracyjno-Biurowych w Poznaniu, Stary Rynek 11/72 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż: samochodu ciężarowego 1,5 t., marki „Renault” 603. Cena wywoławcza przetargu wynosi 30.000 zł. Przy następnych przetargach cena ulega zmniejszeniu zgodnie z przepisami Min. Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. I przetarg odbędzie się dnia 18. I. 1960 r., o godzinie 9; II przetarg odbędzie się dnia 2. II. 1960 r., o godzinie 9; III przetarg odbędzie się dnia 15. II. 1960 r., o godzinie 9. Samochód oglądać można codziennie na terenie Zakładu Drukarskiego, przy ulicy Kościelnej 32 w godzinach od 9-14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy. Reflektanci przed przystąpieniem do przetargu zobowiązani są złożyć w administracji w kasie Spółdzielni kwotę w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej w przeddzień przetargu. K114

NOWOTOMYSKIE ZAKŁADY PRZEM. TEREN. NOWY TOMYSŁ, Plac Niepodległości nr 2 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż: SAMOCHODU CIĘŻ. MARKI „CITROEN C-4” Termin przetargu: I — 26. I. 1960 r., godz. 10, cena wywoławcza 30.000 zł; II — 10. II. 1960 r., godz. 10, cena wywoławcza 18.000 zł; III — 26. II. 1960 r., godz. 10, cena wywoławcza 7.500 złotych. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy składać w kasie Przedsiębiorstwa, najpóźniej ostatniego dnia przed datą przetargu. Samochód można oglądać w każdy poniedziałek od godziny 8-15. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa i osoby odpowiadające warunkom zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. w sprawie postępowania ze zbytnymi pojazdami samochodowymi (Monitor Polski 56/57). K93

Zgaby Kupię domek jednorodzinny tylko od właściciela. Mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40107g.

Wille komfortową wylączoną, dzielnicą Grunwald sprzedam, pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40120g.

Cztery parcele po 2.500 m<sup>2</sup> lub jeden ha ziemi w całości nadające się na ogrodnictwo na korzystnych warunkach spłaty zaraz sprzedam. Piątkowo, ulica Obornicka 29 m. 2, Poznań. 40128g

Sprzedam gospodarstwo prywatne 15-20 ha w tym łąka, las, budynki maszynowe. Krajkowo, poczta Zabno, pow. Poznań. 40138g

Lekarskie Dr med. Tadeusz Drobiński, specjalista chorób nosa, gardła i uszu znowił przyjęcia. Poznań, Zeylanda 3 m. 4, telefon 516-35. 40130g

Garbuje, farbuję skóry futerkowe barany, lisy, bobry. Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wronieckiej. 3871g

Suknie ślubne, wieczorowe, kostiumy balowe, nakrycia do chrztu, ubrania męskie. Wypożyczalnia, Długa 9. 39156g

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, lisy, barany (bobry na wydrze). A. Lukasiak, Poznań, Dworkowa 14, tel. 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem 8, 11, 15, 16. 40062g

Posiadam większą gotówkę przystając jako współnik lub udzielię pożyczki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40123g.

Matrymonialne Wdowa, lat 59, posiadająca własny domek przy Poznaniu pozna pana w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40102g.

Gertruda Żurczak z domu Tietz Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 12,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku pogrążeni MAŻ, DZIECI, ZIĘCIEWIE I WNUKI Poznań, Galla 8 m. 4.

Janina Hoffmannowa Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, 13 bm., o godz. 7 w kościele św. Michała. O bolesnej stracie zawiadamiają CORKI I POZOSTAŁA RODZINA Poznań, Śniadeckich 30. 40476g

Jan Imburski Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza w Murowanej Goślinie. W ciężkim smutku pogrążona ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA Szczecin, Poznań, Sant Louis USA. 40428g

Julian Dehmel sztukator. Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI Poznań, Świerczewskiego 13/14. 40426g

Jan Fertsch Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. Koledzy Rada Miejskowa ZZK 40106g

Józef Rabiega Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Grochowe Łąki 1. 40515g

Józef Rabiega zmarł po ciężkich cierpieniach, dnia 10 stycznia 1960 r., przeżywszy lat 59. W Zmarłym straciłsiśmy dobrego kolegę i pracownika. Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1960 r., o godz. 11,10 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Dyrekcja Rada Zakładowa Pracownicy CENTRALI RYBNEJ W POZNANIU 40503g

Roman Pawłowski mistrz stolarski. Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 10,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Słowackiego 22 m. 11. 40492g



# Proszę mówić - słuchamy!

**Zbigniew Kaja  
o wędkowaniu**

Plastyk. Związany z Poznaniem od początku swej twórczej kariery. Zwycięzca wielu konkursów, laureat nagród. Jego specjalność — grafika oraz scenografia, którą traktuje, jako próbę rozszerzenia swego warsztatu. Najgroźniejsze hobby: wędkarstwo. O kim mowa? Oczywiście, o Zbigniewie Kaji.

— Panie Zbigniewie, proszę mówić — słuchamy...

O d iluś tam lat z zapalem wędkuje. Rzadkie wolne chwile spędzam na tak zwanym tonie natury. Jestem szczególnie rodzaju wędkarzem — zawsze jeżdżę w towarzystwie, sam — nigdy. Ostatniej wiosny wydarzyła mi się przygoda, w którą na pewno większość Czytelników nie uwierzy. W ośmiorno wybraliśmy się na dwa dni do Niesłabina nad rozlewiska Warty. Zabraliśmy z sobą namioty, gumowe pontony, nie licząc sprzętu wędkarskiego.

Ryba jakoś nie brała. Po jednym głębszym dla kurażu i zabicia smutku z powodu niepowodzeń wędkarskich, wypłynęłam sam z małą wędką aby łowić na robaka. Gdy buszowałam wzdłuż trzcin, zauważyłam na powierzchni wody grzbiet dużej ryby. Zjawisko było tak niezwykle, że zacząłem się podejrzewać o jakiegoś przewidzenie. Historia jednak co chwilę się powtarzała. Możliwie najspokojniej podpłynąłem do ryby i rakieta, służąca mi za wosło, rąbnąłem ją w grzbiet. Moja niedoszła zdobycz dała nura i znikła. Wróciłem więc na brzeg i opowiedziałem kolegom o swej przygodzie. Niedosć, że nie wierzyli, lecz na dodatek zaczęli kpić. Jeden z nich, lekarz, powiedział:

— Znane są wypadki, że po wypiciu kieliszka widzi się białe myszki, ale o pojedynczych rybach, w dodatku dużych, literatura medyczna nie wspomina.

Ktoś inny dodał:

— Płyn, płyn. Na pewno ją dostaniesz!

Rozżalony i wściekły, że nikt mi nie wierzy, popłynąłem.

I proszę sobie wyobrazić, znów ją zobaczyłem! Wiatr spychał mnie właśnie na pontonie w jej kierunku. Jak już byłem tuż, tuż, uderzyłem. Musiałem ją trochę ogłuszyć, bo na moment zakotłowała się i — to wystarczyło. Natychmiast zanurzyłem (mimo zegarka!) obie ręce i stałem się zdobywcą dużego, prawie trzy i pół kilogramowego szczupaka. W pierwszej chwili przestraszyłem się swoim łupem. Nie wiedziałem co z nim począć. Położyłem więc rybę na dno pontonu i ściskając ją silnie stopami, wiosłowałem ku brzegowi. Koledzy, gdy już byłem blisko — rzucili mi jakąś linkę i pomogli dobić do lądu. Bliższe oględziny zdobywcy

wykazały, że mój szczupak miał rozdartą paszczę, co uniemożliwiało mu zdobywanie pokarmu. Prawdopodobnie zerwał się przedtem z haka jakiegoś wędkarza i po prostu zdychał z głodu.

Na kolegach zrobiło to duże wrażenie. Ale na krótko. Skoro tylko ochłonęli, znów zaczęli kpić, że trupy z wody wciągają i coś w tym rodzaju...

Satysfakcję jednak miałem nie lada. Do dziś żyje w Poznaniu siedmiu (w tym jeden lekarz) świadków, że ryba na brzegu żyła i że takiej sztuki na tej wyprawie nikt nie ziołił. A że była to jedna z największych ryb w mej wędkarskiej karierze, to już zupełnie inna sprawa...

Rozmawiał:

**Marian Flejsierowicz**



Fot. — K. Przychodźki

## III liga koszykówki znowu gra

### Porażka AZS-u Poznań

Po blisko trzytygodniowej przerwie wznowiono rozgrywki o mistrzostwo III ligi. Na czoło niedzielnych spotkań wybił się pojedynek Stelli — Gniezno z Victorią Jarocin, rozegrany w Gnieźnie.

Stella nadawała ton spotkaniu tylko w pierwszej połowie prowadząc nawet 13 punktami. Jednak Victoria dzięki dzielnej postawie, szczególnie braci Michalaków, zaczęła w miarę upływu czasu odrabiać stracone punkty i do przerwy zapewniła sobie jednopunktową przewagę. Drugą część spotkania była już bardziej wyrównana; jeszcze na 15 sekund przed końcem spotkania prowadziła Stella, ale bezmyślne oddanie piłki w ręce koszykarzy Victorii doprowadziło do remisu.

W 5-minutowej dogrywce chwilową przewagę miała Stella, jednak w końcówce Victoria, celnym rzutem zapewniła sobie wygraną 71:70.

Jeden z gorszych meczów rozegrali poznańscy akademi-

cy, którzy tylko w pierwszych 5 minutach gry posiadali przewagę. Po tym okresie gry Lechia z Zielonej Góry zaczęła grać coraz lepiej; zwycięstwem Lechii (65:58) należy uważać za zasłużone. Poznański Energetyk w mało ciekawym pojedynku zwyciężył Odrę z Brzegu (72:57), jeden z najsłabszych zespołów III ligi.

Nieoczekiwanej porażki doznała w Rawiczu Polonia z Jeleniej Góry (56:64). Mimo że spotkanie to było bardzo zacięte i wyrównane, zwycięstwo rawiczian (64:56) nie podlega dyskusji.

Ostrowia nie napotkała na większe trudności, pokonując u siebie dość wysoko Pogoń ze Wschowy.

#### WYNIKI SPOTKAŃ

|                       |                      |
|-----------------------|----------------------|
| Ostrowia — Pogoń      | 63:39 (30:11)        |
| Energetyk — Odra      | 72:57 (33:30)        |
| Stella — Victoria     | 70:71 (64:64, 33:34) |
| AZS Ib — Lechia       | 58:65 (32:34)        |
| Rawicki KKS — Polonia | 64:56 (32:29)        |

#### TABELKA

|                      |    |    |          |
|----------------------|----|----|----------|
| 1. AZS Ib Poznań     | 14 | 23 | 866:731  |
| 2. Victoria Jarocin  | 14 | 23 | 884:1008 |
| 3. AZS Wrocław       | 13 | 22 | 774:670  |
| 4. Energetyk P-ń     | 14 | 22 | 821:844  |
| 5. Ostrowia Ostrów   | 12 | 20 | 737:593  |
| 6. Lechia Ziel. Góra | 13 | 20 | 841:780  |
| 7. Stella Gniezno    | 14 | 20 | 753:807  |
| 8. Pogoń Wschowa     | 14 | 20 | 798:865  |
| 9. Polonia Jel. G.   | 12 | 19 | 838:762  |
| 10. Rawicki KKS      | 14 | 18 | 841:944  |
| 11. Odra Brzeg       | 14 | 15 | 803:992  |

Zbik

## Liga siatkówki

W tym tygodniu odbędzie się w Poznaniu turniej siatkówki w ramach mistrzostw poznańsko-koszalińskiej ligi piłki siatkowej. Wezmą w nim udział: LZS Kuźnica, Polonia Nowy Tomyśl, AZS - Poznań i Poczowiec Poznań. Program turnieju przewiduje następujące mecze: 16 bm. o godz. 19 AZS — LZS Kuźnica, Polonia Nowy Tomyśl — Poczowiec, a 17 bm. o g. 17 Polonia N. T. — LZS Kuźnica i AZS — Poczowiec.

Organizatorem turnieju, który odbędzie się w hali sportowej Liceum im. Kasprzaka, jest AZS. (ik)

## W Toto-Lotku

wylosowano w niedzielę następujące numery: 2 (bojery) 6 (boks), 7 (dżudo), 12 (jazda szybka na lodzie), 20 (pływanie), 47 (zapasy) oraz dodatkowo 38 (siatkówka).

W sobotnich zakładach piłkarskich stwierdzono 2 rozwiązania z 13 trafieniami, wygrane po 19.566 zł, 29 rozwiązań z 12 trafieniami — po 1.349 zł, 264 rozwiązania z 11 trafieniami — po 148 zł, 1543 rozwiązania z 10 trafieniami — po 25 zł.

## Turnieje brydżowe

w kawiarni Klubu HCP przy ul. Dzierżyńskiego odbędzie się w dniu 14, 21 i 26 bm. Udział brać mogą pary stowarzyszone i niezorganizowane. Przyjmowanie zapisów na miejscu od godz. 16.30. Nagrody dla 2 pierwszych, najlepszych par: A-klasowej, niestowarzyszonej oraz pary kobiecej lub mieszanej. (b)

## W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO — Polonia; „Kurier carski” (jugosl., 16 l.), Lech — „Śniegi Kilimandżaro” (ameryk., 15 l.); KALISZ — Wolność; „Ostatnie 5 minut” (włoski, 16 lat), Syrena — „Eskadra Nietoperz” (niem., 18 l.); LESZNO — Panorama; „W rytmie rock and roll” (ang., 16 l.); OSTROW — Roma; „Cafe pod Minogą” (polski, 12 l.); SŁOŃCE — „Gwiazdy” (niem., 16 l.); PILA — Iskra; „Komisarz i róża” (franc., 12 l.).

## Radio

PROGRAM I  
8.06 — przegląd prasy; 8.35 — muzyka i aktualni; 9 — aud. dla klasy VII; 9.30 — organy kinowe; 9.40 — dla przedszkoli — bajka; 10 — konc. orkiestry PR w Krakowie; 10.30 — koncert symfon.; 11.10 — „Przyjacieli” — opow.; 11.30 — melodie rozrywk.; 12.04 — „Ludowe zespoły regionalne”; 12.20 — muzyka operetkowa; 13 — aud. dla klas: V, VI i VII; 13.20 — groteski; 13.30 — dla młodzieży szkolnej; 13.50 — Walberg; Mała suita; 14.05 — pieśni starowłoskie; 14.20 — koncert orkiestry mandolinistów; 15.01 — informacje; 15.05 — fortepian — gra Zofia Szafranowa; 15.25 — program dnia; 15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — muzyka rozrywk.; 16.35 — „Jan Łaski” — aud. A. Machnickiego; 16.45 — „Moje uniwersytety” — fragm. pow.; 17.15 — kurs języka rosyjsk.; 17.30 — „Radio-Reklama”; 17.55 — skrzynka ubezpieczeń PZU; 18.05 — reportaż literacki; 18.25 — koncert życzeń; 19.05 — sylwetki kompozytorów; 19.50 — melodie tan.; 20.26 — sport; 20.30 — kaszubskie pieśni ludowe; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — „Złoty garnek” — słuch.; 22.30 — orkiestra tan.; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

## PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7 — „Radio-Reklama”; 7.40 — program dnia;

## Na trasie slalomu



Niedziela upłynęła pod znakiem narciarstwa. W międzynarodowych zawodach, które odbywały się w różnych krajach, sukcesy odnieśli także Polacy. Najlepszy nasz skoczek Hryniewicz zwyciężył w konkursie w Oberwiesenthal, a sztafeta polska 4X10 km zajęła trzecie miejsce w Les Brassus. Nasze panie spisały się najlepiej w Grindelwald (Szwajcaria), gdzie w bardzo silnej konkurencji zajęły pierwsze miejsce w biegu sztafetowym 3X5 kilometrów. Na zdjęciu — jedna z uczestniczek zawodów w Grindelwald — Szwajcarka Annemarie Waser, która zajęła pierwsze miejsce w slalomie.

Fot. — CAF

## Ciekawe walki w turnieju klasyfikacyjnym

### Pożyteczna inicjatywa POZB

Pierwszy tegoroczny występ naszych pięściarzy w walkach eliminacyjnych przed rozgrywkami o puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i w spotkaniach „I Kroku” wypadł na ogół dobrze.

Przez ring przewinęło się jednak zamiast 17 — tylko 10 par. U młodych pięściarzy, mających poza sobą zaledwie kilka walk, widać było staranne przygotowanie. Nie wszyscy czuli się jeszcze między linami ringu zbyt pewnie. Pojedyńki były ciekawe, a kilka z nich stało na niezłym poziomie.

Mimo zapału do walki, niektórzy bokserzy zdradzali brak podstawowych znajomości tego męskiego sportu. Nie dziwnym się. Nie od razu Kraków zbudowano.

Najefektowniejsze walki stoczyli: Popiołek (Warta) — Jakubowski (Grunwald) oraz Rozmiar (W) z drugim reprezentantem Grunwaldu — Stawickim. Niemniej ciekawie wypadł pojedynek „najcięższych”. Przeszło 97-kilogramowy walczył — Nowacki zmierzył się z 86 kg reprezentantem Budowlanych — Jutkowiakiem. Walkę zakończyli po przyjacielsku — remisowo.

Sędziowie i tym razem nie uniknęli błędów. Duże zastrzeżenia mamy do wyniku spotkania Rozmiar z Stawickim. Naszym zdaniem wygrał reprezentant wojskowych.

W sumie — udany wieczór. (p)

## Zmiana trenerów

Dotychczasowy trener wioślarzy Poznania p. Tuliszka przeszedł do Klubu Wioślarzkiego 04, w którym jako zawodnik w okresie międzywojennym święcił duże sukcesy. Funkcję trenera Poznania objął p. Maksymilian Budziński. (tp)

## zapamiętaj

KS „STOMIL” wznowia 12 bm. treningi wszystkich drużyn. Obywać się one będą we wtorek i czwartki od godz. 18 w sali Technikum Przemysłu Gumowego w Staroleścu. Zajęcia prowadzi b. reprezentant Polski — Marian Fontowicz.

KS „ADMIRA” przeprowadza treningi w tych samych dniach (od godz. 18—20) w sali Szkoły nr 4 przy ul. Rawickiej.

MKS „SURMA” zajęcia prowadzi we wtorek i czwartki trenerzy: Danielak i Wojciechowski w sali gimnastycznej przy ul. Żeromskiego 10; od godz. 18—19 trenują trampkarze i juniorzy, a od godz. 19—21 — seniorzy. (x)

## Styczeń

12

wtorek

## Imieniny

Arkadiusza,  
Czesława

Słońce:  
wsch.: g. 7.59  
zach.: g. 16.02

## Teatry

### W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Straszny dwór” (z gościnnym występem Wandy Roessler-Stokowskiej)  
POLSKI — g. 18 „Fireyk w zalotach”  
NOWY — g. 17.30 i 20 „W małym dworku” (Państw. Teatr Ziemi Pomorskiej — Bydgoszcz)  
OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk”



„Fajerwerk” — Ada Jarysz i Marian Majewski.

Fot. — G. Wyszomirska

MARCINEK — g. 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko”  
STUDIO (Zespół Dramatyczny — Dom Drukarza) — g. 19.30 „Dramat księżycowy”;

### W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO — „Nowe szaty króla”  
TRZCIANKA LUBUSKA — „Balik gospodarski”  
KALISZ — „Romans z wodewilu”;

## Kina

### W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 14, 16, 18 i 20 „Spisek Bojarów” (radz., 16 l.)  
BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Trucicielka” (franc., 18 l.)  
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Okno na podwórzu” (ameryk., 16 l.)  
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Córeczka” (amer., 16 l.)  
MALTA — g. od 16—20 „Cudze dzieci” (radz., 16 l.)  
MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Eskadra Nietoperz” (niem., 18 lat)  
MUZA — g. od 10—20 „Cafe pod Minogą” (polski, 12 l.)  
OSIEDELE — g. od 16—20 „Sny w szufladzie” (włoski, 14 l.)  
PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Winchester 73” (amer., 12 l.)  
PIAST — nieczynne  
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Na wschód od Edenu” (ameryk., 18 l.)  
SCALA — g. od 16—20 „Prawo jest prawem” (franc., 18 l.)  
TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Wicehrabia de Bragelonne” (franc., włoski, 14 l.)  
TĘCZA — g. od 16—20 „Dwa oblicza Nataszy” (radz., 12 l.)  
WARTA — g. 16 i 19 „Przed potopem” (franc., 16 l.)  
WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Witajcie Jacinto” (hiszp., 12 l.)  
WCZASOWICZ — nieczynne  
WRZOS (Mosina) — g. 15.30 „Przygoda rycerza Szalawily” (bajka); g. 17 i 19.30 „Minuta zwierzeń” (franc., 18 l.)  
RUSALKI — nieczynne  
ZNICZ (Lasek) — g. 19 „Opowieść o Leninie” (radz., 12 l.)  
FOTOPLASTIKON — godz. od 9 do 21 „Polska wyprawa naukowa na Spitsbergen”;

## SPRAWNIK RADZI

Stała czytelniczka. Renta starca ani renta inwalidzka nie będzie przysługiwała, gdyż nie pracowała Pani przynajmniej 5 lat najemnie. Prowadzenie warsztatu rzemieślniczego nie daje uprawnień do uzyskania renty.

Ponieważ pracowała Pani jednak pewien okres czasu, a nadto znajduje się bez źródła dochodu oraz w trudnych warunkach materialnych, może zwrócić się Pani do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przyznanie renty wyjątkowej.

Stała czytelniczka — Poznań. Kto obraża godność osobistą innej osoby w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie, w zamierze, by obraza dotarła do tej osoby, podlega karze pozbawienia wolności. Ściganie takiego przestępstwa odbywa się z oskarżenia prywatnego.